

# Historia zborów ziemi chrzanowskiej

## Z KART HISTORII

*„Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeźliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom” – Obj. 3:20-22.*

W roku 1910 Charles Taze Russell w drodze do Rosji odwiedził Polskę, był w Warszawie. Z tego faktu można wnioskować, że Warszawa była pierwszym miastem na terenie Polski, gdzie zawitała Prawda. Dnia 15 maja 1916 roku w Toledo, stan Ohio (USA), odbyła się konwencja braci polskich, na której był obecny br. Russell. W konwencji uczestniczyło około 400 osób. Wiele z nich przyjechało później do Polski, by tu w kraju głosić radośną nowinę swoim rodakom.

Na ziemię chrzanowską Prawda dotarła około roku 1920. Właśnie w tym okresie mój ojciec powrócił z Ameryki do kraju. Nie umiem powiedzieć, czy Prawdę poznał w Stanach Zjednoczonych, czy dopiero po powrocie do Polski. Natomiast jedno jest pewne, że ja urodzony w 1922 roku nie byłem już chrzczony w kościele rzymsko-katolickim.

W roku 1921 braterstwo Maria i Jan Mikundowie przyjęli symbol chrztu na konwencji w Warszawie. To może dowodzić, że w tym czasie w Warszawie istniał już zbor. Na ziemi chrzanowskiej jako pierwsi Prawdę poznali bracia: Stefan Jamrozik, Bromboszcz, Stolarczyk i siostry: Olszewska i Kot z Chrzanowa oraz braterstwo Gładyskowie, Kamińscy, Grudniowie i Pogodowie z Kątów.

Na samym początku nabożeństwa odbywały się w mieszkaniu siostry Olszewskiej w Chrzanowie, przy ulicy Oświęcimskiej.

Pierwsza konwencja zboru chrzanowskiego odbyła się w dniach 1-3 listopada 1924 roku w Domu Górnik w Jaworznie. W konwencji przewodniczył br. Bromboszcz, który w tym czasie służył jako sługa międzyzborowy. Uczestnicy konwencji wyrazili pragnienie należenia do Kościoła Chrystusowego, a nie Towarzystwa. Notatkę o tej konwencji znajdujemy w „Straży”, rocznik 1925, str.14.

W dniach 29 i 30 czerwca 1929 roku odbyła się już następna konwencja w Chrzanowie-Kątach w zabudowa-

niach braterstwa Gładysków, w której przewodniczył br. August Stahn. Kolejna Konwencja w tym samym miejscu, lecz już z dobudowanym do zabudowań gospodarczych namiotem, odbyła się w dniach 16, 17 i 18 sierpnia 1930 roku. Na tej konwencji służył br. Tabaczyński z USA. Przemawiało 16 mówców. Notatka o konwencji zamieszczona jest w „Straży”, rocznik 1930, str.191.

W okresie przedwojennym na nabożeństwa do Chrzanowa przyjeżdżali rowerami: braterstwo Klimczykowie z Przeciszowa – 18 km i brat Wolas z Libiąża – 6 km, oraz pociągiem: braterstwo Głąbowie i Ściaborowie z Chełmka – 12 km, brat Walis i Rybak z Byczyny – 6 km, bracia: Ratko i Sroka z Borów – 12 km, bracia: Waloszek i Wioska z Jelenia – 14 km, bracia: Doległo, Gładys i Jamrozik z Koźmina – 6 km, siostry: Palkowa i Kozub (matka Jana i Michała) z Balina – 4 km, brat Józef Kondoszek z Cezarówki – 4 km. Ponadto na nabożeństwa do Chrzanowa uczęszczali braterstwo z Kątów: Pogodowie, Grudniowie, Kamińscy, brat Wiktor Chalwa oraz siostry: Koźmin, Chłopek, Celinka, Boroń, Anna Sygnat, Palkowa i Niechwiej. Tuż przed wojną zbor liczył około 45 członków. Należy dodać, że w tym okresie na ziemi chrzanowskiej były jeszcze inne zbory, m.in.: Jaworzno-Bory, Szczakowa, Myślachowice, Czyżówka, Gaj i Frywałd.



Mikołaj Grudzień

Wraz z wybuchem wojny w 1939 roku zabroniono nam zgromadzać się. W 1940 roku bracia Mikołaj Grudzień i Piotr Pogoda zostali aresztowani i wywiezieni na gestapo do Katowic. Skonfiskowano im całą literaturę, jaką posiadali. W związku z tym wydarzeniem, wspólnie z bratem Stanisławem Grudniem (synem brata Mikołaja) udaliśmy się na rowerach do Katowic, aby odwiedzić aresztowanych braci. Tam dowiedzieliśmy się, że aresztowani bracia zostali już zwolnieni do domu. Dla nas nie była to normalna podróż z uwagi na to, że nie posiadaliśmy

iśmy żadnych dokumentów, a w Mysłowicach musieliśmy przekraczać granicę. W niedługim czasie po tym zajściu brat Mikołaj Grudzień (zdjęcie obok) wraz z synami: Henrykiem, Stanisławem i Stefanem zostali wywiezieni do Niemiec.

W tym trudnym okresie, ze względu na terytorialny podział Polski, mogłem udać się w podróż do braci jedynie w Bielsku, Żywcu i Gilowicach. Dość często odwiedzałem też braterstwo Klimczyków w Przeciszowie. Pracowałem w Fabryce Lokomotyw „Fablok”. W okresie wojennym Prawdę poznali braterstwo Sojkwie.

Przed II wojną światową w zgromadzeniu chrzanowskim było już trzech braci pielgrzymów: br. Bromboszcz, br. Jan Gładyszek i br. Mikołaj Grudzień. Brat Gładyszek w latach 1938 do 1939 był zatrudniony z br. Józefem Lewandowskim, br. Bielawskim oraz br. Lewińskim przy redagowaniu Konkordancji Biblijnej, która przy końcu roku 1939 była już gotowa do druku. Została jednak wydana dopiero w roku 1945 z uwagi na działania wojenne. Jest to bardzo poważne dzieło, z którego każdy z nas korzysta. Z Konkordancji korzystają także inne ugrupowania religijne, np. Adwentyści, którzy podjęli się w latach 80-tych dodruku tego dzieła. Poniżej zamieszczamy zdjęcie, które pokazuje trzech spośród wymienionych braci przy pracy nad Konkordancją Biblijną.

Zaraz po przejściu nawałnicy wojennej w miesiącu styczniu 1945 roku, zaczęliśmy się na nowo zgromadzać, a w dniach 20 i 21 maja urządziliśmy konwencję w miejscowości Gaj, u br. Sękałów. Była to pierwsza konwencja w tej części kraju, po 5 letniej przerwie okupacyjnej.



W 1946 roku w dniach 20-22 lipca w miejscowości Chrzanów-Kąty odbyła się Konwencja Generalna. Widać było wielki zapał i zaangażowanie braterstwa w pracy nad przygotowaniem tej uczty. Została ona urządzona w baraku, który przywieziono z innego miejsca do Chrzanowa, aby ustawić go w miejscu konwencji. Na tej pierwszej powojennej Konwencji Generalnej uczestniczyło około 2000 osób. Dla wszystkich jej uczestników siostry piekły chleb we własnych domach. Mąka była przywieziona wozem konnym od br. Wiktora Chal-

wy z miejscowości Bobrek oddalonej 17 km od Chrzanowa. Zamiast konia, wóz całą drogę ciągnęli bracia. Na konwencji przewodniczył br. Mikołaj Grudzień. Była to ogromna radość spotkać się w tak licznym gronie braterskim po długim okresie okupacji. Naszej uczcie duchowej przyglądało się wielu sąsiadów. To oni pytali ze zdziwieniem: Jak można wyżywić tyle osób w tym trudnym powojennym okresie? Gdzie w ogóle będziecie spać? Na takie wątpliwości br. Mikołaj Grudzień (zob. zdjęcie str. 169) powiedział publicznie, że robimy generalną próbę Królestwa Bożego i w ten sposób odpowiemy sobie na pytanie, czy może się ono udać na Ziemi. Wszystkich uczestników konwencji ugościmy i przenocujemy w naszych domach. Na zakończenie konwencji br. Mikołaj oświadczył, że Królestwo Boże uda się, ponieważ na konwencji nic nie zginęło, lecz przeciwnie, niektóre rzeczy pozostały jeszcze. Podczas konwencji na służbę Panu poświęciło się 47 osób. Notatka z konwencji zamieszczona jest w Straży „Jednodniówka”, listopad 1946 rok.

Chciałem tu wspomnieć o jeszcze jednej, szczególnej konwencji, jaka odbyła się 25 i 26 czerwca 1949 r. w Zemborzcach k. Lublina. Na tej konwencji, od serii z karabinu maszynowego, zginął brat Mikołaj Grudzień (lat 52) z naszego zboru, a jego syn Henryk (lat 26) został ranny. Oprócz brata Grudnia zginęły dwie siostry: Józefa Litkowiec (lat 44) i Lucja Mucha (lat 65). Rannych zostało 11 osób, w tym 11 letnia Lucyna Siemczuk. Opis tych wydarzeń jest zamieszczony w „Straży”, rocznik 1949, oraz „Kalendarzu Chrześcijańskim” 1988/1989.

W roku 1946 w całym kraju odbyły się 22 Konwencje, w tym aż sześć na ziemi chrzanowskiej: 1) w Przeciszowie, u braterstwa Klimczyków (członkowie zboru chrzanowskiego), w dniach 9 i 10 czerwca, 2) w Miękinii koło Krzeszowic, u brata Łagana, 23 czerwca 3) w Łuszkowskich Górach koło Trzebini, u brata Jana Blecharza, 14 lipca, 4) w Chrzanowie-Kątach, Konwencja Generalna, w dniach 20-22 lipca, 5) w Szczakowej, obecnie dzielnica Jaworzna, w Domu Kultury, dnia 25 sierpnia, 6) w Myślachowicach koło Trzebini, w Domu Górnika, dnia 1 września. Wzmianka o tym znalazła się w piśmie Straż „Jednodniówka”, rok 1946, str.16.

Jeszcze w okresie działań wojennych, jak i bezpośrednio po ich zakończeniu, nabożeństwa naszego zboru odbywały się u braterstwa Grudniów na Kątach. W okresie powojennym do zboru przybyli ze Lwowa braterstwo: Czerwoni, Zalitaczowie i Ziembowie oraz braterstwo Gładyskowie, którzy podczas wojny wywiezieni byli ze Lwowa na Syberię. Z Białegostoku przybyli braterstwo Baurowie. W tym okresie zbor w Chrzanowie liczył ponad 80 członków i posiadał kilkunastu starszych, m.in.: Mikołaj, Henryk i Stanisław Grudniowie, Jan Gładyszek, Henryk Kamiński, Stanisław Kłosek, Leszek Kopczyk, Piotr Pogoda, Edward Sojka, Stanisław Sroka, Władysław



Wolas. Ponadto bracia starsi ze Zboru Chrzanów-Kąty obsługiwali zebrania, które ze względu na podeszły wiek ich uczestników odbywały się w innych miejscowościach np.: Borowiec u braterstwa Zielińskich, Koźmin u braterstwa Doległo i Jamrozików.

W 1957 roku stojący na górniczym wyrobisku dom braterstwa Grudniów uległ uszkodzeniu. W niedzielę podczas nabożeństwa, które prowadziłem pękła ściana za moimi plecami. Od tej pory zebrania zostały przeniesione do braterstwa Sojków, a następnie do braterstwa Pogodów. Od 1959 roku, aż do chwili obecnej nabożeństwa odbywają się w Chrzanowie przy ul. Ligęzów, gdzie kiedyś mieszkałem wspólnie z rodziną.

Zaprezentowany tu został zaledwie niewielki fragment, bogatej, bo 80 letniej historii zboru chrzanowskiego. Zamknięciem tego okresu niech będą słowa modlitwy Mojżesza, które zacytował brat Mikołaj Grudzień podczas Konwencji Generalnej w 1946 roku:

*„Ale któż zna srogość gniewu twego? Albo kto bojąc się ciebie zna zapalczywość twoją?”*

*Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywieśli*

*serce do mądrości.*

Nawróćże się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlitujże się nad sługami twymi. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twojem; tak, abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.

Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

*Niech będzie przyjemność Pana, Boga naszego, przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!” – Ps. 90:11-17.*

opracował: *br. Henryk Kamiński*

Henryk Kamiński  
R-  
„Straż”